

Jan Zimny

Odpooczynek w ujęciu Jana Pawła II

Studia Elbląskie 14, 227-239

2013

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ODPOCZYNEK W UJĘCIU JANA PAWŁA II

Słowa kluczowe: wypoczynek, turystyka, czas wolny, Jan Paweł II

Key words: Holiday, turism, free time, Pope John Paul II

Schlüsselworte: Erholung, Tourismus, Freizeit, Johannes Paul II

WPROWADZENIE

Mówiąc o odpoczynku i to w ujęciu bł. Jana Pawła II, zapewne nasuwa nam się niemal automatycznie w pamięci wiele treści, wydarzeń, dokumentów, scen, spotkań związanych z tym zagadnieniem. Nie sposób by w tak krótkim artykule przedstawić wszystkie elementy z tym związane. Zatem postaram się ukazać to zagadnienie jedynie w formie skróconej. Warto przypomnieć, że synonimami odpoczynku są słowa: przerwa, sjesta, czas wolny, ale też występują inne terminy takie jak: rekreacja, relaks, rozrywka, wypoczynek, spoczynek, potocznie zabawa, łaba, odetchnięcie, odprężenie, odsapnięcie. W języku bardziej archaicznym na określenie odpoczynku spotkamy takie pojęcia jak: przestarzały popas, relaks, rozluźnienie, wytchnienie. Jak widzimy na określenie odpoczynku występuję bardzo wiele podobnych określeń. Także i w tym artykule pojawią się zamienniki terminowe, aby nas nie nużyć tylko jednym pojęciem. I jeszcze jedna kwestia, że odpoczynek to hermetyczny element naszego życia. Ale ten odpoczynek zwykle dokonuje się na łonie natury. Stąd Jan Paweł II dał nam wiele dowodów na to, że fascynował się przyrodą. Zanim jednak przejdziemy do kwestii odpoczynku, zatrzymajmy się nad ważnym dokumentem autorstwa Papieża, który wprowadzi nas w problematykę. A jest nim *List Apostolski „Dies Domini”*.

* Jan Zimny, profesor zwyczajny pedagogiki, pracownik naukowo-dydaktyczny KUL w Stalowej Woli, kierownik Katedry Pedagogiki Katolickiej, autor wielu publikacji książkowych i artykułów, organizator i uczestnik ponad 50 konferencji naukowych krajowych i zagranicznych, promotor kilku prac doktorskich i ponad 250 prac magisterskich, recenzent kilku habilitacji, 35 doktoratów. Zainteresowania: pedagogika społeczna, pedagogika katolicka, pedagogika ojcostwa, autorytet nauczyciela.

Podczas spotkania z młodymi pielgrzymami w Castel Gandolfo w dniu 20 lipca 1980 Jan Paweł II tak scharakteryzował wypoczynek: „chodzi o to, ażeby wypoczynek nie był odejściem w próżnię, aby nie był tylko pustką. Wtedy nie będzie naprawdę wypoczynkiem. Chodzi o to, ażeby był wypełniony spotkaniem. Mam na myśli – i owszem – spotkanie z przyrodą, z górami, morzem i lasem. Człowiek w umiejętnym obcowaniu z przyrodą odzyskuje spokój, ucisza się wewnątrz”. Pięć lat później, także w swojej letniej rezydencji, podczas spotkania z turystami i harcerzami, którzy rozpalili ognisko, Ojciec Święty powiedział: „Za dobrych czasów liczyłem wakacje według ilości ognisk, liczyłem wakacje według ilości nocy przespanych pod namiotem. Jeżeli była odpowiednia ilość, to wtedy były też dobre wakacje. (...). Ognisko jest czymś niezwykłym zawsze, gdziekolwiek zapłonie, ściąga ludzi, skupia i ludzie się czują w jego kręgu dobrze. Często nawet nie śpiewają, tylko dumają, ale najczęściej śpiewają: ognisko nastraja do śpiewu, śpiew jest wyrazem wspólnoty (...). Wspólnota ma swoje oparcie, swój korzeń w miłości i stąd ognisko jest symbolem chrześcijaństwa – chociaż na pewno tradycja jego sięga, choćby na naszych polskich ziemiach, czasów przedchrześcijańskich”.

I. NIEDZIELA – DNIEM ODPOCZYNKU

Papież rozpoczyna swe nauczanie od stwierdzenia faktu, że współcześnie nie we wszystkich krajach niedziela, będąc ze swej natury dla chrześcijan dniem kultu, jest także dniem odpoczynku. Przypomina też, że dopiero cesarz Konstantyn 3 lipca 321 roku ustanowił niedzielę dniem wolnym od pracy. Warto też przypomnieć, że w 2013 roku przypada 1700 rocznica od wejścia w życie edyktu mediolańskiego Konstantyna, który wprowadził nowe zasady polityki religijnej, a mianowicie tolerancję dla chrześcijan. Radość i świętowanie, przebywanie z Panem, ułatwia chrześcijaninowi fakt, że niedziela jest równocześnie dniem odpoczynku! Papież stwierdza: „Dla chrześcijan nie jest to sytuacja normalna, gdy niedziela, dzień święta i radości, nie jest także dniem odpoczynku, a w każdym razie trudno im świętować niedzielę, jeśli nie dysponują odpowiednią ilością wolnego czasu” (DD 64).

Odpoczynek, jego potrzeba wynika z woli Boga, a tym samym z natury człowieka: „(...) odpoczynek jest rzeczą świętą, pozwala bowiem człowiekowi wyrwać się z rytmu ziemskich zajęć, czasem nazbyt go pochłaniających, i na nowo sobie uświadomić, że wszystko jest dziełem Bożym. Człowiek, obdarzony przez Boga ogromną władzą nad stworzeniem, mógłby zapomnieć, że Bóg jest stwórcą, od którego wszystko zależy” (DD 65). Współcześnie, kiedy człowiek zdaje się być największym zagrożeniem dla samego siebie i drugiego człowieka, ma to szczególne znaczenie. Chroni przed wyzyskiem człowieka przez człowieka, traktowaniem człowieka jako towaru czy siły roboczej; pośród najważniejszych praw społecznych człowieka jest prawo do pracy, a z nim nierozdzielne i ważne prawo odpoczynku od niej. W najważniejszym dokumencie papieża Jana Pawła II o pracy ludzkiej, encyklice *Laborem exercens*, zostaje to wyraźnie ukazane na podstawie analizy *Księgi Rodzaju*.

Opis stworzenia, jaki znajdujemy już w pierwszym rozdziale *Księgi Rodzaju*, jest równocześnie pierwszą „ewangelią pracy”, ukazuje bowiem, na czym polega jej

godność. Uczy, że człowiek oddając się pracy powinien naśladować Boga – swojego Stwórcę, gdyż nosi w sobie, jako jedyne ze stworzeń, pierwiastek podobieństwa do Niego. Powinien naśladować Boga pracując i odpoczywając. Uzasadnienie jest w tym, że Bóg dał przykład przez obraz swego stwórczego działania ukazującego jedno i drugie. Praca ludzka nie tylko domaga się odpoczynku co siódmy dzień (por. Pwt 5,12n; Wj 20,8–12), ale co więcej nie może polegać na samej tylko i wyłącznie eksploatacji ludzkich sił w zewnętrznym działaniu – musi zostawić przestrzeń wewnętrzną, w której człowiek, stając się coraz bardziej tym, kim z woli Boga stawać się powinien, przygotowuje się do tego odpoczynku, jaki Pan gotuje swoim sługom i przyjacielom (por. Mt 25,21); (por. *Laborem exercens* 25).

Ponadto niedziela chroni związane z ludzką godnością potrzeby religijne, rodzinne, kulturowe i społeczne, trudne do zaspokojenia, „(...) jeśli nie jest zagwarantowany przynajmniej jeden dzień w tygodniu dający wszystkim możliwość wspólnego odpoczynku i świętowania” (DD 66). Oprócz tego niedziela jako dzień odpoczynku „(...) pozwala sprowadzić do właściwych proporcji codzienne troski i zajęcia”, gdyż zbyt często wartości duchowe ustępują miejsca rzeczom materialnym (DD 67). Odpoczynek umożliwia na nowo odkrycie i zachwycenie się głęboko pięknem przyrody, która zawsze prowadzi do swego Stwórcy. Katolicy – chrześcijanie winni korzystać ze swojego przyrodzonego prawa do odpoczynku i zaspokajając swoje potrzeby rodzinne, kulturowe i społeczne, „łącząc to z indywidualnymi i wspólnotowymi formami przeżywania wiary, która objawia się w obchodzeniu i świętowaniu dnia Pańskiego” (DD 67). Są też „(...) w sumieniu obowiązani do takiego zaplanowania odpoczynku niedzielnego, aby mogli uczestniczyć w Eucharystii powstrzymując się od pracy i zajęć nie liczących z nakazem świętowania dnia Pańskiego, który winien przynosić szczególną radość i pozwalać na nieodzowny wypoczynek ducha i ciała” (DD 67). Wypoczynek ma być „(...) źródłem duchowego wzbogacenia, zapewniać większą wolność, umożliwiać kontemplację i sprzyjać braterskiej wspólnotcie” (DD 68). Odpoczynek powiązany z odnowieniem i pogłębieniem relacji z Bogiem (przez Chrystusa w Duchu Świętym zwłaszcza w Eucharystii) oraz relacji z ludźmi sprawia, że „(...) dzień Pański staje się (...) w sensie najbardziej autentycznym, także dniem człowieka” (DD 68).

II. PRZYRODA MIEJSCEM ODPOCZYNEKU

Nieskażona przyroda stanowi cel destylacji turystycznych, zaś turystyka służy człowiekowi wielorako: kształtuje ducha, doskonali osobowość, regeneruje siły fizyczne. Krajobrazy, bądź pewne elementy środowiska przyrodniczego ułatwiają człowiekowi wewnętrzną koncentrację, inspirują dzieła artystyczne i myśli, są źródłem przeżyć emocjonalnych. Obcowanie z przyrodą pomaga w kontemplowaniu Boga. Sprzyja temu również cisza. Nie bez przyczyny, podczas swoich pielgrzymek Papież udawał się – w miarę możliwości – na łono przyrody, zwykle w góry, które dla Jana Pawła II stanowiły szczególne „miejsce spotkania z Bogiem”².

Kroniki życia Karola Wojtyły notują niejedną przykładowo aktywność sportowej, turystycznej i wypoczynkowej w górach, lasach, nad jeziorami, wśród pól i łąk. Wy-

² DD, s. 131.

razem zaangażowania turystycznego były bardzo wczesne związki Karola z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim (1946), Polskim Towarzystwem Turystyczno-Krajoznawczym (1951). Nic zatem dziwnego, iż wiele organizacji turystycznych obdarowało Jana Pawła II godnością Członka Honorowego: Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze i Związek Podhalań – w 1981 roku, zakopiańskie Koło Przewodników Tatrzańskich im. Klimka Bachledy – w 1983 roku, zaś Polskie Towarzystwo Tatrzańskie – w 1992 roku.

Umiłowanie przyrody wyniesione ze stron ojczystych towarzyszyło Ojcu Świętemu bez względu na szerokość geograficzną i upływający czas; w późnych latach 90. ubiegłego wieku podczas pobytu w Castel Gandolfo przyznał, iż codziennie rano z okien pałaca obserwuje wschód słońca nad otoczonym wzgórzami jeziorem Albano³.

Jan Paweł II zdawał sobie sprawę ze złożoności otaczającego nas świata przyrody, z więzi pośrednich i bezpośrednich pomiędzy poszczególnymi jej elementami oraz miejsca i czasu człowieka w przyrodzie. Biorąc pod uwagę jakość i znaczenie przepowiadania proekologicznego Jana Pawła II oraz doceniając wątki biblijne i teologiczne w jego wypowiedziach i dokumentach, można nazwać nauczanie Papieża ekoteologią lub ekologią teocentryczną⁴.

O szacunek dla stworzenia nawoływał Jan Paweł II w Białymstoku (5 VI 1991) podczas czwartej pielgrzymki do Polski, kiedy mówił, iż „(...) Woda, powietrze, ziemia, las, zwierzęta, rośliny zostały stworzone przez Boga i zasługują na szacunek”. Problemy ekologiczne były dla Jana Pawła II jednymi z najważniejszych współczesnych wyzwań ludzkości⁵. Można stwierdzić, iż polski Papież szeroko rozwinął papieską myśl ekologiczną zapoczątkowaną przez Jana XXIII i podjętą przez Pawła VI. Pierwszy z nich zauważył, iż upadek duchowy współczesnego człowieka prowadzi do katastrofy społecznej i ekologicznej i zachęcał, aby zasoby przyrody traktowano jako wspólną własność, którą należy się dzielić. Paweł VI natomiast postulował m.in. by opanować konsumpcyjne zapędy ludzkości i uporządkować prawo w zakresie ochrony środowiska⁶. Papież Jan Paweł II nauczanie proekologiczne realizował zarówno na poziomie kognitywnym (prezentacja wartości i ich uzasadnianie), jak też emocjonalno-wolitywnym (kształtowanie wrażliwości). Ojciec Święty uważał, iż należy zrezygnować z despotycznego sposobu zarządzania przyrodą i opanować konsumpcyjne zapędy człowieka zastępując je zasadami moralnymi, prostotą ducha oraz uporządkowaniem prawa w zakresie ochrony środowiska⁷. W przemówieniu w Zamościu (12 VI 1999) zauważa: „Nie wystarczy upatrywać przyczyn niszczenia świata jedynie w nadmiernym uprzemysłowieniu (...). Wydaje

³ T. M a l e c k a, *Duszpasterstwo „wakacyjne” ks. Karola Wojtyły. Bieszczady – kajaki, w: Karol Wojtyła – Jan Paweł II miłośnik gór i przyrody*, (red.) W.A. Wójcik, „Studia i Monografie AWF”, 2007, 40, s. 51–62.

⁴ J. B r u s i ł o, *Przyroda w antropologii i teologii Jana Pawła II*, w: *XV Seminarium Sacrum i przyroda. Przyroda, geografia, turystyka w nauczaniu Jana Pawła II*, (red.) M. Ostrowski, I. Soljan, IGiP UJ, PAT, Kraków 2007, s. 45–62.

⁵ T. P o l l e r, *Bóg, człowiek, natura – problematyka ekologiczna w nauczaniu Jana Pawła II*, Wyd. Instytutu Botaniki PAN i TPN, Kraków 2001, s. 226.

⁶ A. S e b e s t a, *Ekoetyka w nauczaniu Jana Pawła II*, w: *Karol Wojtyła – Jan Paweł II miłośnik gór i przyrody*, (red.) W.A. Wójcik, „Studia i Monografie AWF”, 2007, 40, s. 125–136.

⁷ Tamże.

się, że to, co najbardziej zagraża stworzeniu i człowiekowi, to brak poszanowania dla praw natury i zanik poczucia wartości życia (...). Jak można skutecznie stać w obronie przyrody, jeśli usprawiedliwane są działania bezpośrednio godzące w samo serce stworzenia, jakim jest istnienie człowieka?”⁸

Wiele myśli ekologicznych przewijało się w nauczaniu papieskim w latach 90. ubiegłego stulecia. Często wypowiediane były w otoczeniu krajobrazu górskiego, tak jak na przykład podczas modlitwy w Lorenzago di Cadore w Dolomitach (14 VII 1996), kiedy Jan Paweł II mówił, iż: „Stając wobec majestatu gór, czujemy potrzebę traktowania natury z większym szacunkiem. Zarazem ta głębsza świadomość wartości wszechświata skłania nas do refleksji nad niegodziwością licznych form profanacji środowiska, której przyczyną jest często karygodna lekkomyślność. Współczesny człowiek, gdy ulega fascynacji fałszywymi mitami, traci z oczu bogactwo i potencjał życia ukryty w stworzeniu – tym przedziwnym darze Bożej opatrności, przeznaczonym dla wszystkich ludzi”⁹.

Z kolei w przemówieniu w Denver (18 VIII 1993) Papież uświadamiał młodzieży m.in. miejsce człowieka w przyrodzie oraz odpowiedzialność za jej stan. Przypominał im, że „Człowiek jest częścią przyrody, równocześnie – dzięki swej rozumnej naturze może ją przekształcać, poszerzając swoje możliwości poznania. Niestety, to przekształcanie może przybierać formę działań nieracjonalnych, zagrażających innym istotom żywym, środowisku i samemu człowiekowi”¹⁰. Jan Paweł II zdawał sobie sprawę, że człowiek wykorzystuje przyrodę i naruszając jej równowagę niszczy ją. Podkreślał przy tym, iż kryzys ekologiczny jest ze swej istoty kryzysem moralnym¹¹. Źródłem degradacji środowiska przyrodniczego jest „panoszenie się” człowieka w stworzonym świecie. Bóg zaś wyznaczył człowiekowi dwie granice gospodarowania środowiskiem: jedną z nich jest sam człowiek, a drugą istoty stworzone¹². W *Oređziu na XXIII Światowy Dzień Pokoju* (1 I 1990) Papież piętnował nierozważne używanie osiągnięć naukowych i technicznych i sformułował zasady ekologiczne uwypuklając znaczenie roztropności w korzystaniu z dóbr Ziemi, które są wspólną własnością ludzkości¹³. Konsumpcyjną mentalność powinny zastąpić powściągliwość, umiar, dyscyplina oraz duch ofiarności. W celu eliminacji nierównego podziału tych dóbr, ich rabunkowej eksploatacji powinien zostać wprowadzony międzynarodowy system koordynacji gospodarowaniem zasobami Ziemi¹⁴. Jako przykład do naśladowania Ojciec Święty często przywołuje św. Franciszka z Asyżu,

⁸ M. Ostrowski, *Ekologia w oczach turysty i pielgrzyma*, [w:] *Mówić o przyrodzie*, seria *Mówić o Bogu*, t. 3, dz. cyt.

⁹ *Góry są dziedzictwem wszystkich. Jan Paweł II o górach i turystyce*, 2005, (wyb. i oprac.) W.A. Wójcik, „Wierchy”, 2005, 71 (110), s. 9–20.

¹⁰ A. Dyduch-Falnicowska, *Mówić o Stwórcy i przyrodzie – przewodnik edukacyjny*, Instytut Ochrony Przyrody PAN, Warszawa 2000, s. 155.

¹¹ Z. Mirek, *Góry i turystyka górską wobec wyzwań cywilizacyjnych*, w: „Wierchy”, 1998, 63 (101), s. 15–44; A. Sebesta, *Ekoetyka*, jw., s. 125–136.

¹² Z.J. Ryń, J. Zdebński, *Jan Paweł II i góry. Aspekty antropologiczne i psychologiczne*, w: *Karol Wojtyła. – Jan Paweł II miłośnik gór i przyrody*, (red.) W.A. Wójcik, „Studia i Monografie AWF”, 2007, 40, s. 9–22.

¹³ www.opoka.org.pl

¹⁴ M. Ostrowski, *Ekologia*, jw.

którego – na prośbę członków Międzynarodowego Instytutu Badania Środowiska i Ekologii – ogłosił patronem ekologów (29 XI 1979).

Będąc w Nowym Targu powiedział: „Tu, na tym miejscu, w Nowym Targu, pragnę mówić o ziemi polskiej, bo jawi się ona tutaj szczególnie piękna i bogata w krajobrazy. Człowiekowi potrzebne jest to piękno krajobrazu – i dlatego też nic dziwnego, że ciągną tutaj ludzie z różnych stron Polski, a także i spoza Polski. Ciągna latem i zimą. Szukają odpoczynku. Pragną odnaleźć siebie w obcowaniu z przyrodą. Pragną odzyskać siły w zdrowym wysiłku fizycznym, w marszu, w podejściu, we wspinaczce, w zjeździe narciarskim. (...) Teraz jeszcze pragnę zwrócić się do młodzieży, która szczególnie umiłowała te strony i tutaj szuka nie tylko fizycznego wytchnienia, ale także duchowego odpoczynku. „Od-począć” – napisał kiedyś Norwid – to znaczy „począć na nowo”. Otóż duchowy odpoczynek człowieka – jak słusznie wyczuwają to tak liczne środowiska młodych – musi prowadzić do odnalezienia i wypracowania w sobie owego „nowego stworzenia”, o którym mówi św. Paweł. Droga do tego wiedzy poprzez Słowo Boże odczytywane i celebrowane z wiarą i miłością, poprzez uczestnictwo w sakramentach, a nade wszystko w Eucharystii. Droga do tego wiedzy poprzez zrozumienie i realizację wspólnoty, czyli komunii z ludźmi, która rodzi się z Komunii z Chrystusem, z Eucharystii. Droga do tego wiedzy także poprzez zrozumienie i realizację ewangelicznej służby, czyli „diakonii”. Obyście, moi drodzy, nie ustawali w tym szlachetnym wysiłku, który pozwala wam stawać się świadkami Chrystusa. Świadek w języku biblijnym znaczy męczennik.

III. TURYSTYKA – PODRÓŻE I WĘDRÓWKI

Ze wszystkich form kultury fizycznej Ojciec Św. najwięcej czasu, uwagi i rozmyślań poświęcił turystyce. Jedną z form realizacyjnych wypoczynku dla Papieża była turystyka. Ojciec Święty był nie tylko wytrawnym turystą, ale także wielkim znawcą i animatorem turystyki. Ta forma aktywności człowieka była nieobca Karolowi Wojtyłe, a później papieżowi Janowi Pawłowi II. Według Papieża, turysta powinien właściwie dowartościować piękno świata stworzonego, cieszyć się nim, ale nie powinien naruszać jego równowagi¹⁵. Teorię realizacji współczesnej turystyki zawarł Jan Paweł II w *Orędziu na Światowy Dzień Turystyki* (9 VI 2001). W dokumencie tym m.in. napisał: „Podróżując, turysta odkrywa inne miejsca i krajobrazy, nowe kolory, odmienne formy i sposoby postrzegania i przeżywania natury. Przyzwyczajony do własnego domu i miasta, do tych samych, co zawsze pejzaży i znajomych głosów, oswaja wzrok z innymi obrazami, uczy się nowych słów, podziwia różnorodność świata, którego nikt nie jest w stanie do końca ogarnąć. Ten wysiłek sprawi bez wątpienia, że będzie on wyżej cenił wszystko, co go otacza, i głębiej sobie uświadomi, że należy to chronić”¹⁶.

Podróżowanie odzwierciedla drogę człowieka ku ostatecznemu celowi. Wędrówka *homo viator* powinna jednak polegać na stałej odnowie człowieka i jego do-

¹⁵ M. Ostrowski, *Ku etyce górskiego turysty. XI Seminarium Sacrum i Przyroda*. Tatrzański Park Narodowy, Zakopane 2004, s. 33–40.

¹⁶ *Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce*, dz. cyt.

skonaleniu. Rok później, w kolejnym *Oroędziu na Światowy Dzień Turystyki* (24 VI 2002) Jan Paweł II zauważył m.in., iż chęć podróżowania wynika z ciekawości świata: „Wśród niezliczonej liczby turystów, którzy każdego roku „wyruszają w świat”, wielu wyraźnie stawia sobie za cel podróży poznawanie natury i eksploruje ją aż po najbardziej ukryte zakątki. Inteligentna turystyka pozwala dowartościować piękno świata stworzonego. Dzięki niej człowiek podchodzi do niego z szacunkiem, cieszy się nim i nie narusza jego równowagi”¹⁷.

Można stwierdzić, iż czas wolny i turystyka posiadały dla Papieża znaczenie duchowe i moralne – wręcz religijne. Jan Paweł II uważał, iż turystyka pełni bardzo ważną rolę w życiu człowieka, kształtując jego osobowość. Odzwierciedlając bowiem ludzką drogę, staje się miejscem formacji człowieka, zbliża do siebie ludzi i kieruje ku Bogu. Papież uważał, iż: „Kto chce naprawdę odnaleźć samego siebie, musi nauczyć się obcować z przyrodą, bo oczarowanie jej pięknem wprowadza bezpośrednio w ciszę kontemplacji”. W modlitwie niedzielnej w Lorenzago di Cadore (23 VIII 1992) stwierdził: „Na łonie natury, z dala od codziennych trosk, duch łatwiej otwiera się na rzeczywistość nadprzyrodzoną, która nadaje sens i wartość ziemskim przedsięwzięciom i planom”¹⁸. Do kontaktu człowieka z przyrodą dochodzi najczęściej podczas wakacji, stąd jest to okres o szczególnym znaczeniu. Papież wskazał, że: „Wakacje są ponadto dobrą okazją do bycia razem z innymi oraz wzmocnienia komunii i dialogu, dzięki którym stosunki międzyludzkie, a w szczególności życie rodzinne, nabierają pogody i serdeczności”. Będąc w Nowym Targu (8 VI 1979), powiedział: „Prawdziwy wakacyjny wypoczynek polega na tym, że uwalniając od zwykłych codziennych obowiązków, pozwala na nowo odkryć wartości, które zazwyczaj zaniedbujemy, takie jak kontakt z naturą, radość”¹⁹.

W *Oroędziu na Światowy Dzień Turystyki*, wygłoszonym w Castel Gandolfo (29 VII 2000) Papież zwrócił uwagę na znaczenie duchowe podróży: „Wakacje i podróże mogą zatem być sposobnością do uzupełnienia braków w człowieczeństwie i duchowości. Pragnę z całego serca, aby turystyka była zawsze sposobnością do owocnych spotkań: do spotkania z Bogiem, który w stworzeniu i w dziełach ludzkich ukazuje nam swoją miłość i opatrność; do spotkania z sobą samym, w postawie milczącej refleksji i wsłuchiwania się w głos własnego wnętrza; do spotkania z innymi, które pozwoli budować zgodne współistnienie między ludźmi i narodami”²⁰. Choć w każdej wyprawie turystycznej Papieżowi towarzyszyła modlitwa i medytacja, Ojciec Święty podkreślał znaczenie wysiłku i doskonalenia kondycji fizycznej jako nieodzownych elementów integralnego rozwoju człowieka. Uważał wręcz, że uprawianie turystyki jest czynnikiem rozwoju duchowej i materialnej kultury, jest także miejscem formacji człowieka. Dbłość o fizyczne zdrowie i prężność ciała poprzez turystykę łączy się ściśle z troską o zdrowie moralne. W trakcie wizyty w 1979 roku stwierdził: „Tu, na tym miejscu, w Nowym Targu, pragnę mówić o ziemi polskiej, bo jawi się ona tutaj szczególnie piękna i bogata w krajobrazy.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ *Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce*, dz. cyt.; M. Ostrowski, *Ekologia w oczach turysty i pielgrzyma*, dz. cyt., s. 53–66.

²⁰ www.opoka.org.pl

Człowiekowi potrzebne jest to piękno krajobrazu – i dlatego też nic dziwnego, że ciągną tutaj ludzie z różnych stron (...). Szukają odpoczynku. Pragną odnaleźć siebie w obcowaniu z przyrodą. Pragną odzyskać siły w zdrowym wysiłku fizycznym²¹.

Przywołując postać turysty bł. Piotra Jerzego Frasattiego – patrona studentów i ludzi gór – papież mówił o swoistej ascezie turystyki. Przebywanie człowieka wśród piękna i spokoju gór sprzyja zagłębianiu się we własne wnętrze. Turystyka jako forma drogi wyprowadza człowieka „na zewnątrz” dnia powszedniego. Papież mówił, że dzięki temu odejściu od codziennych zajęć i milczeniu, człowiek ma okazję odkrywać najgłębsze korzenie swej egzystencji oraz w pełniejszy sposób poznawać samego siebie: spojrzeć innymi oczyma na własne życie i życie innych. Tu odkrywa on kontemplacyjny wymiar swojego życia.

Wszystkie jego rozważania o aktywnym wypoczynku na łonie natury, o wędrowaniu (pieszo, rowerem, na nartach czy na kajaku), o biwakowaniu, o obcowaniu z przyrodą, o wspólnocie przeżyć są niewyczerpaną skarbnicą wiedzy i wielkim przesłaniem nie tylko dla organizatorów wypoczynku dzieci i młodzieży, ale i dla teoretyków pedagogiki czasu wolnego, rekreacji i turystyki. Konfrontacja z trudnościami przyrody wymaga przygotowania fizycznego, a wędrowanie rozwija cieleśną sprawność.

IV. PIELGRZYMOWANIE – ŻYCIE W DRODZE

Szczególną rolę w zakresie turystyki odgrywają pielgrzymki będące specyficzną formą wypoczynku. Pielgrzymka dla jednych to wędrowanie do celu, inni widzą cel w drodze, jedni niosą ze sobą motywacje religijne inni próbują odnaleźć i uporządkować swoje myśli. Takie są odczucia wielu pątników, każdy pielgrzymujący ma swój cel. Podczas długiej monotonnej drogi jest wiele czasu i sposobności, aby pomyśleć, zastanowić się. Pielgrzymowanie stanowi jedną z wielu form ludzkiej ruchliwości. Jako takie posiada ono liczne wspólne cechy z wędrowkami o charakterze turystycznym. Okazuje, jak wykażemy za chwilę, iż nie jest jedynym przejawem pobożności, w którego zakres wpisuje się ruch.

Kościelne dokumenty nie zajmują się definiowaniem pielgrzymki w naukowych kategoriach. Ograniczają się do jej opisu jako religijnego zjawiska, ze szczególnym uwzględnieniem pastoralnych walorów. Przyjmują ją jako fakt zadomowiony w Kościele i uznają jako jedną z powszechnych form pobożności. Jan Paweł II mówi o niej jako znaku, który odzwierciedla ludzką kondycję „homo viator” oraz symbolu „wędrowki człowieka wierzącego śladami Odkupiciela”, która posiada ważkie ascetyczne znaczenie (IM 7). Dokument Episkopatu Włoch umieszcza pielgrzymkę wśród rozmaitych form wędrowania.

Zdaniem Ojca Świętego pielgrzymowanie przypomina drogę ludzkiej egzystencji i przypomina poszukiwanie Boga. Celem jest dojście do Boga²². Warto zauważyć, iż w świetle wielu określeń pielgrzymowanie może być zarówno zbiorową jak

²¹ *Góry są dziedzictwem wszystkich... Jan Paweł II o górach i turystyce*, dz. cyt.

²² M. O s t r o w s k i, *Przestrzeń pielgrzymowania jako kategoria teologiczna*, w: *Geografia i sacrum*, (red.) Domański, S. Skiba, t. 1, Kraków 2003, s. 265–273.

i indywidualną praktyką. Jan Paweł II odbył 104 zagraniczne pielgrzymki oraz ok. 145 podróży na terenie Włoch. Jako biskup Rzymu odwiedził ponad 300 rzymskich parafii. Podczas podróży zagranicznych Jan Paweł II odwiedził 130 krajów i ok. 900 miejscowości. Niektóre kraje odwiedził kilkakrotnie m.in. Polskę, Francję, USA, Meksyk, Hiszpanię, czy Portugalię. Łączna długość pielgrzymkowych dróg Jana Pawła II wynosi ok. 1 mln 700 tys. km. Długość ta odpowiada trzykrotnej odległości między Ziemią a Księżycem, czy prawie 30-krotnemu obiegowi Ziemi wokół równika. Poza Watykanem Jan Paweł II spędził w sumie ponad dwa lata swego 25-letniego pontyfikatu.

Trzeba to jasno znaczyć, że Jan Paweł II – stał się najsłynniejszym pielgrzymem wszechczasów. Uważny obserwator jego pontyfikatu, włoski dziennikarz Luigi Accattoli słusznie zauważa, że „żaden człowiek na świecie pomiędzy rokiem 1978 a końcem stulecia nie był widziany bezpośrednio przez tylu ludzi i na cześć żadnego człowieka nie wiwatowały na każdym kontynencie takie tłumy, jak w wypadku Jana Pawła II”.

Godnym zauważenia jest fakt, iż wydany przez Papieską Radę ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżnych dokument o pielgrzymowaniu pod jedną nazwą „pielgrzymka” umieszcza wiele różnych form ludzkiego wędrowania. Wymienia tu np. wielkie migracje ludności wywołane przez wojny, ucieczki przed głodem i klęskami, wyjazdy turystyczne, badawcze, naukowe i handlowe, podróże w celach kulturalnych i sportowych, wyprawy do miejsc przyrodniczych o szczególnej piękności, wreszcie nawiedziny „miejsc ducha”, gdzie „mocniej rozbrzmiewa przesłanie transcendencji i braterstwa”. Do tych ostatnich należą miejsca „skalane grzechem” i uświęcenie męczeństwem (były obozy koncentracyjne, Hiroszima). Tu także dodaje nowy rodzaj „pielgrzymki ludzkiego umysłu” – wędrówki z pomocą telekomunikacji oraz poruszania się w wirtualnej przestrzeni internetowej. Uczestników wymienianych wędrówek dokument także nazywa pielgrzymami.

V. SPORT FORMĄ AKTYWNEGO WYPOCZYNEKU

Powszechnie wiadomo, że Jan Paweł II był żywym przykładem człowieka uprawiającego sport. Często też, przy różnych okazjach, wypowiadał się na temat sportu i turystyki. Jak pisze Z. Dziubiński papież „(...) stworzył teoretyczne zaplecze dla sportu w sferze ontologicznej, epistemologicznej, antropologicznej, aksjologicznej, etycznej i teologicznej²³. Podczas VII pielgrzymki Ojca Świętego do Ojczyzny, w dniu 6 czerwca 1999 r. w Elblągu Jan Paweł II zwracając się do sportowców powiedział: „Każdy rodzaj sportu niesie z sobą bogaty skarbiec wartości, które zawsze trzeba uświadamiać, aby móc je urzeczywistnić. Ćwiczenie uwagi, wychowywanie woli, wytrwałość, odpowiedzialność, znoszenie trudu i niewygód, duch wyrzeczenia i solidarności, wierność obowiązkom – to wszystko należy do cnót sportowca. Zachęcam was, młodych sportowców, abyście żyli zgodnie z wymaganiami tych wartości, abyście w życiu byli zawsze ludźmi prawymi, uczciwymi i zrównoważo-

²³ Z. Dziubiński, *Jan Paweł II o sporcie*, w: „Kultura Fizyczna” 2002, nr 7–8, s. 2.

nymi, ludźmi, którzy budzą zaufanie i nadzieję”²⁴. Czyż nie jest to piękne i głębokie przesłanie dla całego wychowania fizycznego, dla wychowania poprzez sport? Dobrze, że współczesna teoria wychowania fizycznego podąża za papieskim nauczaniem, że szczególnie akcentuje potrzebę uwrażliwiania dzieci i młodzieży na wartości ciała i na wartości realizowane w trakcie ćwiczenia ciała.

To właśnie sport dostarczyć może dużo intensywnych i różnorodnych przeżyć związanych nie tylko z tzw. wartościami witalnymi – cielesnymi (a więc zdrowiem w opozycji do choroby, siłą do słabości, odpoczynkiem do zmęczenia, sprawnością do nieporadności ciała), ale także wieloma wartościami duchowymi, które tak mocno Ojciec Święty podkreślał. Rodzą się one podczas pokonywania własnych słabości, przełamywania lęku, podejmowania ryzyka, są związane z odkrywaniem swoich możliwości, z odczuwaniem piękna natury, piękna ruchu, urody swojego ciała, z poznaniem smaku zwycięstwa i porażki.

Z wielką troską Jan Paweł II odnosił się do sportu wyczynowego, którego był wybitnym znawcą. Widział w nim z jednej strony źródło „wzniosłych ideałów humanistycznych i duchowych”²⁵ oraz czynnik „współtworzący cywilizację i służący prawdziwej rozrywce”²⁶, ale z drugiej strony dostrzegał też jego wielkie zagrożenia. Podczas pamiętnego spotkania ze sportowcami całego świata z okazji międzynarodowego sympozjum na temat „Oblicze i dusza sportu w roku Wielkiego Jubileuszu” w watykańskiej Auli Pawła VI w dniu 28.10.2000 r. Papież mówił m.in.: „Sport jest z pewnością jednym z ważnych zjawisk, zdolnym przekazywać bardzo głębokie wartości językiem powszechnie zrozumiałym (...). Sport ujawnia bowiem nie tylko bogate możliwości fizyczne człowieka, ale także jego zdolności intelektualne i duchowe. Nie polega jedynie na sile fizycznej i wydolności mięśni, ale ma także duszę i dlatego musi w pełni ukazywać swe oblicze. Oto dlaczego prawdziwy sportowiec nie powinien dopuszczać, aby kierowało nim wyłącznie obsesyjne dążenie do doskonałości fizycznej, ani podporządkowywać się bezwzględny prawom produkcji i konsumpcji czy też celom wyłącznie utylitarnym i hedonistycznym. Potencjał ukryty w sporcie sprawia, że jest on szczególnie ważnym narzędziem integralnego rozwoju człowieka oraz czynnikiem niezwykle przydatnym w procesie budowania społeczeństwa bardziej ludzkiego. Poczucie braterstwa, wielkoduszność, uczciwość i szacunek do ciała – stanowiące z pewnością niezbędne cnoty każdego dobrego sportowca – przyczyniają się do budowy społeczeństwa, gdzie miejsce antagonizmów zajmuje sportowa rywalizacja, gdzie wyżej ceni się spotkanie niż konflikt, uczciwe współzawodnictwo niż zawziętą konfrontację. Tak pojmowany sport nie jest celem, ale środkiem (...). Dość liczne niestety – i być może coraz bardziej widoczne – (mówił Ojciec Św.) są oznaki kryzysu, który zagraża czasem fundamentalnym wartościom etycznym sportu. Obok sportu, który pomaga człowiekowi, istnieje bowiem inny sport, który mu szkodzi; obok sportu, który uszlachetnia ciało, istnieje sport, który je poniża i zdradza; obok sportu, który służy wzniosłym ideałom, jest

²⁴ Por. S. Stolarczyk, *Papież jakiego nie znamy*, Warszawa 2005, s. 153.

²⁵ Jan Paweł II, *Oblicze i dusza sportu*, „L'Osservatore Romano”, nr 1(229) 2001 (Jubileusz Sportowców – 28 X 2000).

²⁶ Tamże.

też sport, który zabiega wyłącznie o zysk; obok sportu, który jednoczy, jest też taki, który dzieli²⁷.

Przy innej okazji Ojciec Święty mówił: „(...) trzeba jasno określić i przezwyciężyć niebezpieczeństwa zagrażające współczesnemu sportowi: od obsesyjnej żądzy zysku do komercjalizacji sportu w niemal wszystkich aspektach, od przesadnie widowiskowego traktowania zawodów sportowych do desperackiej pogoni za profesjonalną i techniczną perfekcją, od stosowania dopingu i innych niedozwolonych metod do użycia przemocy²⁸. Jakże wymowne są te słowa dziś, gdy w wielu dyscyplinach sportu wychodzi na jaw coraz więcej afer dopingowych, gdy w najpopularniejszym sporcie – w piłce nożnej – afery korupcyjne wstrząsnęły opinią społeczną Włoch i Polski, gdy sport wyczynowy coraz silniej sprzęga się ze światem biznesu i reklamy, gdy na naszych stadionach piłkarskich nierzadko bójki kibiców górują nad grą zawodników.

PODSUMOWANIE

Jan Paweł II poświęcił przyrodzie wiele miejsca i uwagi w swoim nauczaniu. Znajduje to wyraźne odzwierciedlenie w dokumentach papieskich, przemówieniach oraz homiliach i okazjonalnych wystąpieniach a także twórczości literackiej. Papież włącza się w ogólnoswiatową dyskusję na temat konsumpcyjnego modelu współczesnej cywilizacji, stanu przyrody i metod zapobieżenie jej dewastacji. U źródeł tej zaangażowanej postawy leży osobista wiara Papieża, w której przyroda jest znakiem, przez który Bóg także się wypowiada oraz pośrednikiem łączącym Boga i człowieka. Rozwijając koncepcję panowania człowieka w przyrodzie, ukazał ideał franciszkańskiego braterstwa człowieka z przyrodą oraz model uczestnictwa człowieka w harmonijnym porządku Wszechświata²⁹.

Jan Paweł II wzywał ludzkość do działań ekologicznych i rozwoju zrównoważonego mających na celu zatrzymanie tempa dewastacji środowiska przyrodniczego i uważając te działania za najważniejsze współczesne wyzwania ludzkości.

Należy podkreślić, iż w przypadku pontyfikatu Jana Pawła II znaczenie papieskiego nauczania zwyczajowo zyskało nowe formy i wymiar: Papież pielgrzymujący po wielu zakątkach Ziemi mógł dzięki kontaktowi bezpośredniemu oraz dzięki przekazom medialnym (radio, TV) oddziaływać już nie na tysiące, lecz miliony osób. Wielką wagę zyskała przy tym możliwość obserwacji osoby Papieża, Jego zachowania, gestów oraz sposobu wyrażania osobistej wiary. Przykładem może służyć rozmodlona postać Jana Pawła II w katedrze na Wawelu (2002), kiedy podczas około półgodzinnej transmisji telewizyjnej nie padło ani jedno słowo, zaś obraz stał się jedyną najważniejszą formą wyrazu. Wydaje się, iż w tamtej sytuacji nie było wymowniejszego sposobu przekazania prawdy m.in. o tym, iż Bóg przychodzi w ciszy. Zanurzenie rąk przez Ojca Świętego w wodach górskiego potoku w Dolinie

²⁷ U.J. W ł a s i u k, *Ja tam u Was byłem... – pilnujcie mi tych szlaków*, Kraków 2003, s. 156.

²⁸ Por. Kard. S. D z i w i s z, *Więcej sportu*, Kraków 2006, s. 68.

²⁹ T. P o l l e r, *Bóg, człowiek, natura – problematyka ekologiczna w nauczaniu Jana Pawła II*, Wydawnictwo Instytutu Botaniki PAN i TPN, Kraków 2001, s. 79.

Jarząbcej (1983) i wykonanie znaku krzyża wyraża cześć dla Bożego stworzenia. Możliwość występowania różnorodnych form nauczania papieskiego sygnalizował już Sobór Watykański II w stwierdzeniu, iż „trzeba mianowicie ze złości uznawać jego najwyższy urząd (...) zgodnie z jego myślą i wolą, która ujawnia się szczególnie przez charakter dokumentów, bądź przez częste podawanie tej nauki, bądź przez sposób jej wyrażania”³⁰.

Uwagi zawarte w tymże artykule stanowią niewielki przyczynek w analizie zagadnienia miejsca i znaczenia przyrody w nauczaniu Jana Pawła II, które stanowi niezmiernie bogate źródło wszelakich rozważań. Choć zainteresowanie Osobą i nauką Jana Pawła II nie maleje, można zadać pytanie, w jaki sposób i w jakich formach „spuścizna katechetyczna” polskiego Papieża może być propagowana przez młode pokolenie i dla kolejnych pokoleń, którym nie jest, nie dane było i nie dane będzie przeżywać „obecności żywej” Jana Pawła II³¹. Wydaje się, że tych form i sposobów nie jest mało. Biorąc pod uwagę miejsce przyrody w nauce Jana Pawła II sporą rolę w propagowaniu nauki papieskiej mogą odgrywać turystyczne szlaki papieskie, tablice pamiątkowe, konkursy, ekofestiwałe, imprezy turystyczne i sportowe, fundacje, organizacje i instytucje o charakterze ekologicznym, przekazy medialne, atrakcyjnie zredagowane strony internetowe. Przez wiele jeszcze zapewne lat, dokumenty papieskie z okresu pontyfikatu Jana Pawła II stanowiąc będą źródło analiz i naukowych dociekań. Jednak fundamentem wszystkich będzie zapewne podstawowa prawda, której hołdował nasz Wielki Papież – Rodak, mówiąca, iż budowanie stosunku człowieka do środowiska przyrodniczego powinno wynikać z szacunku dla Boga jako jego twórcy.

A REST ACCORDING TO JOHN PAUL II

SUMMARY

Pope John Paul II paid much attention to nature in his teaching. This is clearly reflected in his documents, speeches, homilies and occasional speeches, and also in his literary work. Pope joined the global debate on the consumption model of modern civilization, the state of nature and methods of preventing its devastation. At the root of the involved personal attitude lay the Pope's faith, in which nature is the sign by which God speaks and also a the nature is a mediator connecting God and man. Developing the concept of man's dominion in nature, Pope presented the Franciscan ideal of the brotherhood of man and nature, and a model of human participation in the harmonious order of the universe.

Pope John Paul II called humanity to environmental activities and sustainable development in order to stop the rate of the devastation of the natural environment and taking these activities as the most important challenges of today's humanity. It should be noted that in the case of the pontificate of John Paul II's papal ordinary teaching gained new forms and dimensions.

The observations in this paper represent a small piece in the analysis of the place and the importance of nature in the teaching of John Paul II issues, which is an extremely rich source

³⁰ *Encyklika Lumen Gentium*, nr 25; za: C.S. Bartnik, *Kościół Jezusa Chrystusa*, dz. cyt.

³¹ T. P o l l e r, *Bóg, człowiek, natura – problematyka ekologiczna w nauczaniu Jana Pawła II*, Wydawnictwo Instytutu Botaniki PAN i TPN, Kraków 2001, s. 79.

of all kinds of considerations. Taking into account the place of nature in the study of John Paul II a major role in promoting the Pope's teachings can play tourist Pope trails, plaques, contests, eco-festivals, tourism and sports events, foundations, ecological organizations and institutions, media, attractive websites. For many years papal documents from the period of the pontificate of John Paul II will be the source of analysis and scientific inquiry. However, the foundation of all is probably the basic truth that praised our great Pope – Countryman, saying that the creation of man's relation to nature should be the result of the respect for God as the creator.

DIE RAST IN DER FASSUNG VON JOHANNES PAUL II

ZUSAMMENFASSUNG

Johannes Paul II. räumte der Natur in seinen Lehren viel Platz und Aufmerksamkeit ein. Dies findet eine deutliche Widerspiegelung in päpstlichen Dokumenten, Ansprachen sowie Homilien und Gelegenheitsreden und ebenfalls in seinem literarischen Schaffen. Der Papst schloss sich der weltweiten Diskussion zum Thema des Konsummodells der zeitgenössischen Zivilisation, dem Naturzustand und der Vorbeugemethoden ihrer Verwüstung an. Zugrunde dieser engagierten Einstellung lag sein persönlicher Glaube, wonach die Natur Zeichen setzt, durch die auch Gott spricht und mit ihm den Menschen verbindet. Das Konzept der Herrschaft des Menschen über die Natur entwickelnd, stellte er als Vorbild für den Menschen die Brüderlichkeit der Franziskaner mit der Natur dar sowie das Modell der Teilnahme des Menschen an der harmonischen Ordnung des Weltalls.

Johannes Paul II. rief die Menschheit zum ökologischen Handeln auf und zur ausgeglichenen Entwicklung, die die Minderung des Verwüstungstempos der natürlichen Umwelt zum Ziel hätte, indem er dieses Handeln für die wichtigste zeitgenössische Herausforderung der Menschheit hielt. Es ist zu unterstreichen, dass die Bedeutung der gewöhnlichen päpstlichen Lehren eine neue Form mit neuem Ausmaß während seines Pontifikats gewann.

Die in dieser Bearbeitung enthaltenen Bemerkungen bilden einen geringen Beitrag zur Analyse des Problems des Ranges und der Bedeutung der Natur in Johannes Pauls II, Lehren, die eine unermesslich reiche Quelle jeglicher Überlegungen darstellen. Den Rang der Natur in den Lehren des Johannes Paul II. in Erwägung ziehend, können ausgewiesene päpstliche Wanderwege, Gedenktafeln, Wettbewerbe, ökologische Festivals, touristische und sportliche Veranstaltungen, Stiftungen, ökologische Organisationen und Institutionen, mediale Übertragungen und attraktiv verfasste Webseiten eine recht große Rolle spielen. Vermutlich noch durch viele Jahre werden päpstliche Dokumente aus Johannes Pauls II. Pontifikat Quelle von Analysen und wissenschaftlichen Überlegungen sein. Grundlage aller wird vermutlich die Basiswahrheit sein, der unser große Papst, unser Landsmann huldigte, und die da kundtut, dass das Verhältnis des Menschen zur natürlichen Umwelt aus dem Respekt für Gott als seinem Urheber resultieren sollte.